

Jan Żebrowski

Magia, fantastyka, przygoda...

Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 7, 380-382

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Magia, fantastyka, przygoda...

Jagoda Wójcik, *Gwiazdne oczy*,
Wydawnictwo INTRO-DRUK, Koszalin 2010, ss. 311.

Pragnę zarówno młodzież, jak i dorosłych gorąco zachęcić do przeczytania książki Jagody Wójcik z Koszalina, obecnie czternastoletniej gimnazjalistki (uczennicy klasy drugiej), która powieść *Gwiazdne oczy* napisała, mając trzynaście lat. Autorka książkę dedykowała swojej kochanej Babci, dziękując za „miłość, nadzieję i wiarę”. Ilustracje i projekt okładki powieści przygotowała Anna Wachniak.

Gwiazdne oczy są opowieścią fantastyczno-przygodową, która przenosi czytelnika w świat przyjaźni, miłości, magii oraz refleksji dotyczących życia i przemijania.

Akcja powieści rozgrywa się na kilku planach; najogólniej rzecz ujmując, w przeszłości i we współczesności. Razem z bohaterami odbywamy podróż w czasie i w przestrzeni, pochłania nas magia żywiołów, intryguje funkcjonowanie czterech klanów i ich walka o władzę. Natomiast w planie współczesnym, realnym śledzimy przebieg wydarzeń dotyczących bohaterów i ich rodzin w miejscu zamieszkania – w Warszawie – i na wczasach w Mielnie. Wszechwiedzący narrator informuje czytelników, że wydarzenia rozgrywają się w XXI wieku – w 2010 roku.

Ta wartościowa powieść przygodowa ma bardzo interesującą fabułę. Oś fabularną utworu stanowi historia piętnastoletniej Sylwii-Ewy, która utraciła pamięć i czyni wszystko, aby ustalić swoją tożsamość. Bohaterka jest dziewczyną wrażliwą, myślącą, poszukującą wiadomości o sobie i o swoim klanie. Okazuje się, że jest ostatnią żyjącą przedstawicielką starożytnego, ongiś bardzo bogatego klanu Kamla, która ocalała z pogromu walczących ze sobą klanów. W Warszawie – gdzie się dziewczyna znalazła – otoczył ją opieką Patryk Michalczuk, siedemnastolatek, Ewa – za zgodą wujostwa chłopca – zamieszkała w domu rodziców Patryka; dziewczyna wykazała się talentem poetyckim – nieustannie pisała wiersze, miała wysoki iloraz inteligencji. Patryka i Ewę połączyło płomienne uczucie miłości, które przejawiało się między innymi we wzajemnej trosce i opiekuńczości.

Przedstawione w powieści cztery klany „władają” czterema różnymi żywiołami: klan MAZU – władał ogniem, klan IWANESKA – ziemią, klan SZITKSU – wodą i klan KAMLA – powietrzem. Klan Kamla, do którego należała Ewa, posiadał największy ze skarbów, jakim jest wiedza.

Na podziw i uznanie zasługuje warsztat pisarski tak młodej autorki, jaką jest Jagoda Wójcik, oraz jej wysoka kultura literacka. Książka *Gwiezdne oczy*, jak myślę, stanie się wkrótce czytelnicznym bestsellerem; wpływa na to nie tylko bogata, pełna tajemniczości fabuła powieści, ale nade wszystko wyraziści bohaterowie, interesująco nakreślone miejsca wydarzeń, umiarkowana dawka historii.

O walorach kształcących, wychowawczych i artystycznych powieści świadczy także kompozycja książki; składa się ona z prologu, sześciu części, pięćdziesięciu rozdziałów i zamykającego listu od Ewy. Każdą z części powieści poprzedza trafnie dobrane motto, które stanowi równocześnie przesłanie utworu. Warto przytoczyć choćby dwa motta spośród sześciu. Jedno z nich otwiera część pierwszą książki (s. 8–58). Bohaterka poszukuje odpowiedzi na pytanie: „kim jestem?”. Motto tej części brzmi: „Odwaga nie jest brakiem lęku. Odwaga to sprzeciwienie się lękowi i przejście nad nim władzy” – Mark Twain (1835–1910). Z kolei ostatnią – szóstą – część książki (s. 275–309) zamyka motto zaczerpnięte od Kahlila Gibrana (1883–1931): „Naprawdę wolny będziesz nie wtedy, gdy twoje dni będą pozbawione trosk, zaś twoje noce będą bez pragnień i żalu, lecz wtedy, gdy te doświadczenia oparzą twoje życie, a ty mimo to wzniesiesz się ponad nie, wolny od więzów”. Ewa, nazywana przez otoczenie Małą Czarną, jak już wspomniano, układała wiersze. Oto fragment jednego z nich:

Bo miłość piękna jest jak kwiat
A gdy rozkwita, to raz na sto lat
I choć bardzo trudno jest ją złapać,
To gdy to zrobisz, nauczy cię latać...

W liście od Ewy (zamieszczonym na końcu książki) znajduje się jeszcze jedna uniwersalna sentencja:

Życie jest największym darem na świecie
Śpieszmy się z niego korzystać,
Bo w każdej chwili może zniknąć. (s. 311)

Maksyma ta koresponduje ze słowami współczesnego poety-kapłana Jana Twardowskiego (zmarłego w 2006 roku): „Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą”, poświęconymi przedwcześnie zmarłej poetce Annie Kamińskiej (1920–1986).

Bohaterka książki – Ewa Kotwica – odzyskała pamięć, była nieśmiertelna, głęboko przeżyła śmierć Patryka, który zmarł, mając dziewięćdziesiąt pięć lat. To jej ogromne oczy o dużych czarnych tęczęwkach, w których mieniły się gwiazdy podobne do rozgwieżdżonego nieba, posłużyły za tytuł powieści.

Myślę, że książka Jagody Wójcik cieszyć się będzie w Polsce (a po przetłumaczeniu także w innych krajach) w pełni zasłużoną popularnością, stanowi

bowiem swoisty fenomen na niwie współczesnego pisarstwa, jest fascynującą, jedyną w swoim rodzaju powieścią, napisaną przez nastolatkę o dużej wyobraźni i pomysłowości, która od pierwszych kart książki po ostatnie czaruje czytelników.

Jan Żebrowski